Magiczny Kraków

Kadra Holandii - historia

2012-05-14

Pierwszy oficjalny mecz piłkarski drużyna Holandii rozegrała w 1905 roku z Belgią. Do grona czołowych drużyn Europy dołączyła jednak dopiero w latach 70. Wtedy też rozpowszechniła system gry zwany futbolem totalnym. Holendrzy jak dotąd są jedyną drużyną, która trzykrotnie wystąpiła w finale mistrzostw świata ale ani razu nie zdobyła tytułu. W decydujących meczach Holendrzy przegrywali z RFN (1974), Argentyną (1978) oraz Hiszpanią (2010). Ich jedynym zwycięskim finałem było spotkanie podczas Euro 1988, w którym pokonali Związek Radziecki. Zwycięstwo w mistrzostwach Europy oraz trzykrotne wicemistrzostwo świata to najważniejsze jak dotąd osiągnięcia w historii holenderskiej reprezentacji.

Piłkę nożną w Holandii rozpowszechnili w drugiej połowie XIX wieku przybywający tam angielscy robotnicy. Przez wiele kolejnych lat piłkarze i trenerzy z Wysp pozostawali wzorami dla Holendrów. Szkoleniowcy z Anglii zatrudniani byli w holenderskich klubach i reprezentacji. Pierwszym Holendrem, który otrzymał nominację na trenera kadry (wcześniej byli to wyłącznie Anglicy) był Otto Bonsema, który zreprezentacją pracował w latach 1946-1947.

Reprezentacja Holandii szybko osiągnęła pierwsze sukcesy. Na trzech Igrzyskach Olimpijskich Pomarańczowi wywalczyli brązowe medale (w 1908, 1912 i 1920 roku). Holenderscy zawodnicy nie cieszyli się jednak uznaniem w Europie. Wpływ na to w dużym stopniu miał brak zawodowstwa – holenderscy piłkarze łączyli grę w piłkę nożną z innymi pracami zawodowymi. Pierwszy zawodowy kontrakt z klubem holenderskim podpisał w 1956 roku wracający z Hiszpanii napastnik Faas Wilkes.

W pierwszych mistrzostwach świata w 1930 roku Holendrzy nie wzięli udziału. Z dwóch kolejnych – w 1934 i 1938 roku – odpadali po jednym meczu. Po wojnie, aż do 1974 roku nie wystąpili na żadnym z pięciu mundiali. W latach pięćdziesiątych do wycofania się z eliminacji do Mistrzostw Świata (1950 i 1954) zmusiła ich sytuacja polityczna i społeczna. Między 1949 a 1955 rokiem „Pomarańczowi” nie zdołali wygrać ani jednego meczu.

W 1965 roku z pracy w Ajaksie Amsterdam zrezygnował Vic Buckingham. Jego następcą został jego asystent, były piłkarz i nauczyciel gimnastyki, Holender Rinus Michels. Jak się później okazało był to początek zmian w klubowej piłce holenderskiej, które z czasem przeniosły się także na drużynę narodową. Na przełomie lat 60. i 70. Rinus Michels opracował system gry nazywany futbolem totalnym. Polegał on na tym, że w drużynie, nie było wyraźnego podziału na obrońców, pomocników i napastników. Zespół tworzył jedną całość, w zależności od potrzeby obrońca stawał się atakującym i odwrotnie. System opierał sie na ciągłej wymianie podań między zawodnikami, którzy tym samym nie tracili ze sobą kontaktu, cały czas przesuwając się w stronę bramki przeciwnika. Ciągły ruch na boisku, zmiany pozycji i tempa powodowały, że rywale mieli ogromne kłopoty z upilnowaniem zawodników i nie byli w stanie przewidzieć kolejnego zagrania. Prowadzony przez Michelsa Ajax, jako pierwszy, zaczął stosować pressing i pułapki ofsajdowe. System ten bardzo dobrze sprawdził się w praktyce - drużyna z Amsterdamu w ciągu sześciu lat zdobyła cztery mistrzostwa Holandii oraz Puchar Mistrzów. W 1974 roku Michels został selekcjonerem reprezentacji. Tam "futbol totalny" znalazł jeszcze lepszych wykonawców. Do piłkarzy Ajaksu dołączyli zawodnicy Feyenoordu Rotterdam, triumfatora Pucharu UEFA w sezonie 1973-74.

Mistrzostwa Świata w 1974 roku Holendrzy rozpoczęli od zwycięstwa 2:0 z Urugwajem. Następnie

zanotowali bezbramkowy remis ze Szwecją, oraz wygrali - 4:1 - z Bułgarią i awansowali do drugiej rundy, gdzie trafili do grupy z Argentyną, NRD i Brazylią. 4:0 z Argentyńczykami, 2:0 z piłkarzami ze Wschodnich Niemiec i taki sam wynik z Brazylijczykami sprawiły, że Holendrzy byli zdecydowanymi faworytami przed finałem, w którym grać mieli z gospodarzami turnieju Niemcami. W rozgrywanym w Monachium finale „pomarańczowi" już w drugiej minucie objęli prowadzili po bramce Johana Neeskensa z rzutu karnego. W późniejszej fazie meczu dali sobie jednak strzelić dwa gole i musieli zadowolić się srebrnym medalem.
Po meczu z Niemcami rezygnację złożył Rinus Michels, a jego następcą został były trener Ajaxu Amsterdam George Knobel. W eliminacjach do Euro 1976 „Pomarańczowi" trafili do grupy z Polakami, Włochami oraz Finoami. W pierwszych trzech spotkaniach podopieczni Knobla wywalczyli komplet punktów (dwa wygrane spotkania z Finlandią oraz jedno z Włochami). Następnie ulegli wysoko Polsce (1:4), ale w rewanżu odrobili straty (3:0) i mimo przegranej w ostatnim spotkaniu kwalifikacji z Włochami, zajęli w swojej grupie pierwsze miejsce. W ćwierćfinale rywalem Holendrów byli Belgowie. Pomarańczowi grę w kolejnej rundzie zapewnili sobie bez większych problemów, w dwumeczu wygrywając 7:1. W walce o wielki finał podopiecznym Knobla przyszło się zmierzyć z Czechosłowacją. Drużyna czechosłowacka od ponad dwu lat nie przegrała meczu, a w grupie eliminacyjnej wyprzedziła m.in. Anglię i Portugalię. Faworytem spotkania byli jednak Holendrzy. Po rozegranych dziewięćdziesięciu minutach utrzymywał się remis 1:1. Ostatecznie, po dogrywce, 3:1 zwyciężyła Czechosłowacja i to ona zagrała w finale. W spotkaniu o brązowy medal Holendrzy ograli 3:2 gospodarzy turnieju Jugosłowian dzięki czemu stanęli na najniższym stopniu podium. Wywalczony medal został przyjęty w Holandii bez entuzjazmu a George Knobel został zmuszony do rezygnacji z funkcji selekcjonera. Jego następcą wybrano Jana Zwartkruisa.

Nowy trener poprowadził drużynę w eliminacjach do Mistrzostwa Świata 1978 ale na osiem miesięcy przez turniejem został zmieniony na wniosek zawodników przez Austriaka Ernsta Happela. Happel większą wagę przywiązywał do skuteczności, niż widowiskowości gry. Występy Holendrów w 1978 roku, nie zachwycały polotem i lekkością, pamiętanymi z poprzednich mistrzostw. „Pomarańczowi" zakończyli rozgrywki grupowe na drugim, premiowanym awansem miejscu, tylko dzięki lepszemu bilansowi bramek od Szkotów. Wygrana 5:1 z Austrią, remis 2:2 z obrońcami mistrzowskiego trofeum Niemcami i wygrana 2:1 z Włochami w drugiej rundzie mistrzostw, sprawiły że drugi raz z rzędu Holendrzy mogli szykować się do gry w finale turnieju. 90 minut finałowego spotkania z Argentyną nie przyniosło rozstrzygnięcia (1:1), ale w dogrywce Argentyńczycy dwukrotnie skierowali piłkę do holenderskiej bramki i podopieczni Happela po raz drugi z rzedu stracili szansę na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Po turnieju Happel podał się do dymisji - jego następcą został ponownie Jan Zwartkruis.

W kolejnych latach holenderska piłka przezywała kryzys. W 1980 roku „Pomarańczowi" odpadli w rundzie grupowej Mistrzostw Europy. Na mundial w 1982, 1986 oraz mistrzostwa Starego Kontynentu w 1984 roku w ogóle się nie zakwalifikowali. Po porażkach w eliminacjach do trzech kolejnych turniejów rangi mistrzowskiej, w marcu 1986 roku, do pracy z kadrą powrócił Rinus Michels. Opiekun wicemistrzów świata z 1974 roku poprowadził Holendrów do zwycięstwa w grupie eliminacyjnej do Euro 1988, dzięki czemu „Pomarańczowi" po ośmioletniej przerwie wrócili do rywalizacji o najważniejsze europejskie trofeum. Przed turniejem Holendrów nie wymieniano w gronie głównych faworytów do tytułu, jednak nazwisko uznanego i utytułowanego szkoleniowca oraz forma piłkarzy, już wówczas należących do europejskiej czołówki, sprawiły, że wielu komentatorów upatrywało w

Pomarańczowych "czarnego konia" mistrzostw. Mimo porażki w pierwszym meczu ze Związkiem Radzieckim, podopieczni Michelsa w kolejnych spotkaniach ograli Anglię (3:1), Irlandię (1:0), RFN (2:1), a w spotkaniu finałowym pokonali ZSRR (2:0) i po raz pierwszy w historii wygrali mistrzostwa Europy. W mistrzostwach Holandia grała szybko, ofensywnie i skutecznie. Wśród zawodników, którzy zebrali najwyższe noty, znaleźli się kapitan i najbardziej wszechstronny piłkarz w ekipie Pomarańczowych Ruud Gullit oraz napastnik Marco van Basten - zdobywca korony króla strzelców (pięć goli) oraz nagrody dla najlepszego gracza turnieju.

Na kolejnym mundialu w 1990 drużyna wystartowała w tym samym składzie. Zespół był jednak skonfliktowany i podzielony: na kilka tygodni przed turniejem piłkarze wymusili zmianę selekcjonera. Graczom zarzucano arogancję i pychę, brak zaangażowania w grę oraz błędy w przygotowaniu do mundialu. W efekcie mistrzowie Europy odpadli już w 1/8 finału. W całych mistrzostwach trzykrotnie zremisowali (m.in. z Egiptem) oraz doznali jednej porażki. Po turnieju do pracy w kadrą po raz kolejny powrócił Rinus Michels. Trener ponownie zaufał zawodnikom, z którymi w 1988 roku wywalczył mistrzostwo Europy. W mistrzostwach starego kontynentu Holendrzy odpadli w fazie półfinałowej: po wygraniu grupy (m.in. z Szkocją i Niemcami) w meczu decydującym o grze w finale spotkali się z Duńczykami, z którymi przegrali dopiero po serii rzutów karnych (4:5). Euro 1992 było jednym z ostatnich turniejów, na którym o obliczu „Pomarańczowych” decydowało pokolenie triumfatorów Euro 1988. I ostatnim, na którym wspólnie wystąpiło wielkie trio van Basten - Gullit - Rijkaard.

Na Mistrzostwach Świata w 1994 roku Holendrzy dotarli do ćwierćfinału, gdzie ulegli 2:3 Brazylii. Po mistrzostwach ówczesny trener Dick Advocaat został poddany krytyce. Oskarżano go o niesamodzielność, uleganie wpływom Michelsa i starszych piłkarzy oraz doprowadzenie do konfliktu z Ruudem Gullitem. Mimo niesatysfakcjonującego wyniku, nie otrzymał jednak dymisji i rozpoczął przygotowania do eliminacji do Euro 1996. Pod jego kierunkiem reprezentacja dwukrotnie wysoko ograła Luksemburg (4:0 i 5:0), ale także zaliczyła dwa remisy z Norwegią (1:1) i Czechami (0:0). Pod koniec roku 1994 Advocaat zrezygnował ze współpracy z KNVB i odszedł do PSV Eindhoven. Jego następcą w kadrze kilka dni później został niepracujący nigdzie od ponad roku Guus Hiddink.

Nowy trener rozpoczął pracę z reprezentacją od porażek w spotkaniach towarzyskich - z Francją (0:1) i Portugalią (0:1). Holendrzy przegrali także dwa mecze w eliminacjach do Euro 1996 (najpierw z Czechami 1:3 oraz Białorusią 0:1). Dopiero zwycięstwo na finiszu kwalifikacji z Norwegią dało Holendrom drugie miejsca w grupie i awans do barażów, w których okazali się lepsi od Irlandczyków. Selekcjoner słabszą dyspozycję drużyny tłumaczył radykalną przebudową. Hiddink włączył do kadry młodych zawodników, głównie z Ajaksu Amsterdam (Ajaxu, który 24 maja 1995 roku na Stadionie im. Ernsta Happela na wiedeńskim Praterze pokonał 1:0 AC Milan w finale Ligi Mistrzów). Wśród zawodników którzy otrzymali powołania na Euro 1996, znaleźli się: bramkarz Edwin van der Sar, obrońcy Michael Reiziger, Frank de Boer, Danny Blind i Winston Bogarde, pomocnicy Ronald de Boer, Peter Hoekstra i Edgar Davids oraz napastnik Patrick Kluivert.

Rozgrywki grupowe Euro 1996 Holendrzy zainaugurowali bezbramkowym remisem ze Szkocją. W drugim spotkaniu Hiddink posadził na ławce rezerwowych obrońcę Johana de Kocka, lewego skrzydłowego Gastona Taumenta oraz Edgara Davidsa. Ten ostatni obraził się na trenera i kilka dni później opuścił Anglię. W meczu z debiutującą na mistrzostwach Europy Szwajcarią w pierwszej połowie spotkania trener zdjął z boiska porywczego Seedorfa. Grupa czarnoskórych piłkarzy

wykorzystała te dwa fakty i zbuntowała się przeciw Hiddinkowi oskarżając go jednocześnie o rasizm. Spory wewnątrz zespołu i kaprysy poszczególnych zawodników sprawiły, że ostatni mecz, z gospodarzami turnieju Anglikami, zakończył się wysoką porażką 1:4, najwyższą od 1975 roku. Holendrzy pozostali w turnieju tylko dzięki bramce Kluiverta na 1:4 strzelonej w '78 minucie. Przed spotkaniem ćwierćfinałowym z Francją Hiddink dokonał kilku korekt taktyczych i personalnych. Holendrzy według wielu komentatorów zagrali znacznie lepiej niż w poprzednich meczach. Jednak, mimo iż w końcówce mogli zdobyć dwa gole (w '84 minucie Phillip Cocu strzelił w słupek, a cztery minuty później Seedorf przegrał pojedynek sam na sam z Bernandem Lamą), spotkanie zakończyło się bezbramkowych remisem, podobnie jak i dogrywka. W rzutach karnych lepsi okazali się Trójkolorowi, a jedynym w zespole holenderskim, który źle wykonał jedenastkę był Seedorf (jego strzał obronił Lama).
Po mistrzostwach zarzucano Hiddinkowi, że nie potrafił stworzyć odpowiedniej atmosfery w drużynie; szczególnie silnie podnoszono kwestię podziałów związanych z kolorem skóry zawodników. Do innych błędów selekcjonera zaliczano pomijanie w pierwszym składzie 20-letniego Patricka Kluiverta (od pierwszej minuty zagrał dopiero w ostatnim meczu, z Francją) i stawianie na Dennisa Bergkampa, który był bez formy. Pomyłką miało być również kreowanie Ronalda de Boera na lidera drużyny oraz przesadna ufność w umiejętności Edwina van der Sara, który w spotkaniu z Anglikami przepuścił cztery gole. Posada Guusa Hiddinka była poważnie zagrożona. Ostatecznie w połowie sierpnia 1996 roku szkoleniowiec przedłużył kontrakt i rozpoczął przygotowania do eliminacji do Mundialu 1998. Holendrzy zajęli w nich pierwsze miejsce.

Tuż przed mistrzostwami Pomarańczowi w ostatnich spotkaniach sparingowych wygrali po 5:1 z innymi finalistami Paragwajem i Nigerią, dlatego bezbramkowy remis w inauguracyjnym meczu turnieju z Belgią był zaskoczeniem. O wysokiej formie Holendrzy przypomnieli sobie w kolejnym meczu z Koreą Południową - strzelili Azjatom pięć goli nie tracąc żadnego. Na zakończenie rozgrywek grupowych Holendrzy zdobyli jeden punkt (2:2) w meczu z Meksykiem.

Holendrzy pierwszą rundę zakończyli na pierwszym miejscu i dzięki temu w drugiej nie spotkali się z Niemcami, ale z niżej notowaną Jugosławią. Spotkanie zakończyło się szczęśliwą wygraną Holendrów (2:1). W czterdziestej minucie meczu rzutu karnego nie wykorzystał Predrag Mijatović, a zwycięski gol (strzelony przez Edgara Davidsa) padł w ostatniej minucie. W kolejnych meczach - ćwierćfinałowym z Argentyną (2:1) i półfinałowym z Brazylią (1:1, karne 2:4) - Pomarańczowi decydujące (w pierwszym przypadku o zwycięstwie, w drugim o remisie) bramki strzelali także w ostatnich kilkudziesięciu sekundach spotkania. Na drodze do finału stanęli im podopieczni Mário Zagallo, którzy okazali się skuteczniejszymi egzekutorami rzutów karnych. W meczu o trzecie miejsce z Chorwacją Holendrzy przegrali 1:2.

Według niektórych obserwatorów Holendrzy na Mundialu 1998 byli najefektowniej grającą drużyną, a mecz półfinałowy z Brazylią należał do najlepszych w całym turnieju. W komentarzach po turnieju podkreślano, że po raz pierwszy od lat zawodnicy w czasie mistrzostw nie pokłócili się, a czwarte miejsce zdobyte we Francji powinno być dopiero początkiem pasma sukcesów.

W roku 2000 Holendrzy byli współgospodarzami Euro, przez co mieli zapewniony udział w turnieju. Nowy selekcjoner 37-letni Frank Rijkaard zadbał przede wszystkim o dobrą atmosferę w drużynie. Początkowo praca Rijkaarda przynosiła jednak niewielkie korzyści, jeśli chodzi o wyniki. Od

października 1998 roku do listopada 1999 roku Holendrzy rozegrali jedenaście meczów towarzyskich, w których ani razu nie wygrali. Pierwsze zwycięstwo podopieczni Rijkaarda odnieśli dopiero w lutym 2000 roku w towarzyskiej potyczce z aktualnymi mistrzami Europy Niemcami (wygrali 2:1).

Rywalami Holendrów w grupie na Euro 2000 byli wicemistrzowie Europy Czechy, aktualni mistrzowie świata Francuzi oraz ćwierćfinaliści ostatniego mundialu Duńczycy. W pierwszym meczu grupowym z Czechami Holandia wprawdzie wygrała 1:0, ale gol padł w 88 minucie po dyskusyjnym rzucie karnym, podyktowanym przez włoskiego arbitra Pierluigiego Collinę. W kolejnym spotkaniu Pomarańczowi ograli 3:0 Danię, a w walce o pierwsze miejsce w grupie okazali się lepsi (3:2) od Francuzów, którzy - pewni awansu - zagrali w rezerwowym składzie.

W drugiej rundzie podopieczni Rijkaarda wygrali 6:1 z Jugosławią. W półfinale współgospodarze turnieju trafili na Włochów. Mimo iż Holendrzy większość spotkania grali z przewagą jednego zawodnika, to po dziewięćdziesięciu minutach wciąż utrzymywał się bezbramkowy remis. W regulaminowym czasie gry sędzia Markus Merk dwukrotnie dyktował dla Holendrów jedenastki, ale najpierw Franka De Boer a później Patrick Kluivert nie potrafili zamienić „jedenastki” na gola. Ostatecznie o tym, kto zagra w finale mistrzostw miał zadecydować konkurs rzutów karnych. Tu po raz kolejny pomylił się de Boer, oraz Jaap Stam i Paul Bosvelt. W spotkaniu z Włochami Holendrzy wykorzystali tylko jeden z sześciu karnych. Do wielkiego finału awansowali o wiele skuteczniejsi rywale.

Kilka godzin po meczu z Italią do dymisji podał się trener reprezentacji. 7 lipca 2000 roku na nowego selekcjonera wybrano najbardziej utytułowanego trenera holenderskiego ostatnich lat Louisa van Gaala. To właśnie on w 1995 roku doprowadził Ajax Amsterdam do zwycięstwa w Pucharze Mistrzów. Oczekiwania wobec trenera były bardzo duże. Sam szkoleniowiec podkreślał, że jego ambicją jest zdobycie złotego medalu.

Jego pierwszym celem był awans do Mundialu 2002. Rywalami w grupie były zespoły Portugalii (brązowy medalista Euro 2000), Irlandii (nieobecna na wielkim turnieju od 1994 roku) oraz Cypru, Estonii i Andory. Na półmetku eliminacji faworyzowani Holendrzy zajmowali trzecie miejsce z trzema punktami straty do dwójki rywali. Zanotowali remis 1:1 z Irlandczykami w Amsterdamie, 4:0 z Cyprem oraz porażkę 0:2 i remis 2:2 z Portugalczykami. Później wygrywali mecze z najsłabszymi w grupie Andorą, Estonią i rewanż z Cyprem, ale w decydującym meczu z Irlandią przegrali 0:1. Dziennikarze pisali po tym spotkaniu o hańbie i klęsce. Po raz pierwszy od 1986 roku Holandia nie tylko nie awansowała do mundialu, ale nawet nie zdołała zakwalifikować się do gier barażowych.

Obserwatorzy wskazywali kilka przyczyn, dla których drużyna, która grała w półfinałach ostatnich mistrzostw świata i Europy, tym razem odpadła już na etapie kwalifikacji. Podkreślano brak lidera zespołu na miarę Roya Keane’a lub Luísa Figo oraz częste kontuzje kluczowych graczy ofensywnych (Roy Makaay i Ruud van Nistelrooy).

Spora krytyka spotkała także metody szkoleniowe van Gaala. Zarzucano mu promowanie nadmiernie ryzykownego stylu gry, przesadny optymizm, niezrozumiałe roszady personalne i taktyczne w trakcie meczów, a także zbyt sztywne podejście do taktyki.

Wokół kadry panowała zła atmosfera. Piłkarze, którzy mimo dobrej gry w klubach nie otrzymywali

powołań, publicznie mówili, że o tym kto będzie grał w reprezentacji decydują układy i prywatne znajomości z trenerem. Ponadto kilku z graczy pierwszej jedenastki zostało w tym czasie wplątanych w skandale ze środkami dopingującymi. latem 2001 roku z tego powodu zawieszono kapitana zespołu Franka de Boera oraz Edgara Davidsa.

Van Gaal pomimo surowej krytyki początkowo nie zamierzał składać dymisji i przypominał, że kontrakt z krajowym związkiem podpisał aż do 2006 roku. Nie można było wręczyć mu dymisji, ponieważ był nie tylko selekcjonerem, ale także dyrektorem technicznym federacji, więc zwolnić musiałby się sam. Po serii nieprzychylnych artykułów i długiej rozmowie z prezesem Mathieu Sprengersem w grudniu 2001 roku van Gaal ustąpił ze stanowiska. Bilans jego kadencji to osiem zwycięstw, cztery remisy i dwie porażki.

Pierwszym kandydatem na stanowisko trenera kadry był, pracujący od prawie czterech lat w Glasgow Rangers, Dick Advocaat. Mimo iż początkowo trener oświadczył, że nie jest zainteresowany powrotem do pracy z kadrą, w grudnia 2001 roku złożył dymisję w klubie i kiedy ponownie zwrócono się do niego z propozycją poprowadzenia drużyny narodowej, przyjął ofertę.

Advocaat nie wprowadził wielu zmian kadrowych, chociaż z czasem w reprezentacji zadebiutowali młodzi piłkarze urodzeni na początku lat 80. (m. in. Andy van der Meyde i Rafael van der Vaart). Szkielet zespołu pozostał jednak niezmieniony - nowy selekcjoner wciąż dużym zaufaniem obdarzał generację zawodników, którzy przed kilkoma laty doprowadzili Ajax Amsterdam do zwycięstwa w Pucharze Mistrzów. W pierwszym roku gry pod skrzydłami Advocaata drużyna nie doznała porażki, a w spotkaniach towarzyskich pokonała m.in. wicemistrzów świata Niemców, Hiszpanię, Argentynę i zremisowała z Anglią i Portugalią. Pierwszą porażkę Pomarańczowi zanotowali dopiero we wrześniu 2003 roku w ostatnim meczu eliminacji do Euro 2004 z Czechami 1:3. Przegrana kosztowała Holendrów pierwsze miejsce w grupie i oznaczała konieczność gry w barażach z reprezentacją Szkocji. Na wyjeździe podopieczni Advocaata przegrali 0:1. Tydzień później wygrali jednak 6:0 i awansowali do turnieju.

W kadrze na mistrzostwa Europy znalazło się siedmiu zawodników, którzy grali w barwach Ajaksu w finale Ligi Mistrzów w 1995 roku (van der Sar, Reiziger, Frank de Boer, Seedorf, Davids, Overmars, Kluivert). Wszyscy, oprócz Kluiverta, byli brani pod uwagę przy ustalaniu pierwszej jedenastki reprezentacji, w której obok nich Advocaat znalazł miejsce dla 20-latków – van der Meyde, Robbena oraz Sneijdera i van der Vaarta (dwaj ostatni byli na Euro rezerwowymi). Tak skonstruowana drużyna w inauguracyjnym meczu mistrzostw spotkała się z Niemcami przegrała 2:3. Winnym porażki holenderskie media uznały Advocaata, który przy stanie 2:1 zmienił najlepszego na boisku Robbena na defensywnego pomocnika Paula Bosvelta, nakazując tym samym swoim zawodników cofnięcie się do obrony. Holendrzy ostatecznie zdołali awansować z grupy a w ćwierćfinale spotkali się ze Szwecją. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Pomarańczowi, którzy z trzech ostatnich turniejów odpadali, bo gorzej od rywali wykonywali rzuty karne, tym razem wygrali po konkursie jedenastek 5:4. Drogę do finału zamknęli im gospodarze imprezy Portugalczycy (1:2).

Przed mistrzostwami Holendrzy byli uznawani za jednego z głównych faworytów turnieju. Wśród przyczyn ich przedwczesnego odpadnięcia z mistrzostw wskazywano błędy personalne i taktyczne Advocaata, a także jego konflikt z Clarence'em Seedorfem, który publicznie wyrażał niezadowolenie z

tego, że trener nie wystawia go na ulubionej pozycji ofensywnego pomocnika.

W latach 1994 - 2004 Holendrzy zdobyli dwukrotnie brązowy medal mistrzostw Europy i raz zajęli czwarte miejsce na mundialu. W każdym z turniejów startowali z pozycji faworytów do zdobycia głównego trofeum. Zawodnicy z czasem przeszli z Ajaksu do najlepszych klubów Europy, wygrywali rankingi na najlepszych na Starym Kontynencie, ale grając w reprezentacji zazwyczaj zawodzili. Dlatego też wśród komentatorów obserwujących na przełomie wieków drużynę Holandii czasem pojawia się określenie "stracone pokolenie”.

Nowym selekcjonerem Holandii został Marco van Basten, były napastnik Ajaksu i Milanu. Trener zdecydowanie odmłodził drużynę narodową. Zbudował reprezentację wokół grających na co dzień w rodzimych klubach młodych i niedoświadczonych piłkarzy lub starszych, ale dotychczas pomijanych przez kolejnych selekcjonerów. Zmiany kadrowe poczynione przez van Bastena były tak głębokie, że dziennikarze zaczęli pisać o "pomarańczowej rewolucji" w kadrze. Za kadencji Marco van Bastena miejsce w reprezentacji wywalczyli m.in. Khalid Boulahrouz, Joris Mathijsen, Wesley Sneijder, Robin van Persie i Dirk Kuyt, a na lidera wyrósł Arjen Robben. W podsumowaniach czteroletniej kadencji van Bastena przeważał niedosyt. Holendrzy odpadli już w drugiej rundzie zarówno Mundialu 2006, jak i Euro 2008, gdzie wcześniej w rozgrywkach grupowych wysoko pokonali aktualnych mistrzów (Włochy) i wicemistrzów świata (Francję).

Następcą van Bastena został Bert van Marwijk, który z piłkarzami wprowadzonymi przez niego do reprezentacji (plus Mark van Bommel i Gregory van der Wiel) zdobył srebrny medal na Mundialu 2010. W prasowych komentarzach zwracano uwagę na to, że chociaż van Marwijk był kontynuatorem koncepcji gry stworzonej przez van Bastena, to - inaczej niż jego poprzednik - rozsądniej wykorzystywał potencjał ofensywny zawodników. Taktyka van Marwijka odniosła sukces - Holendrzy po raz pierwszy od 1978 roku zagrali w finale mistrzostw świata, jednak - podobnie jak wtedy - zakończyli turniej na drugim miejscu. Tym razem ulegli 0:1 Hiszpanii.

W eliminacjach do EURO 2012 Holendrzy grali w grupie E ze Szwecją, Węgrami, Finlandią, Mołdawią i San Marino. Pomarańczowi nie pozostawili rywalom złudzeń odnosząc 9 zwycięstw przy jednej porażce.

Na mistrzostwach rozgrywanych w Polsce i na Ukrainie Holendrzy zagrają w grupie B. Ich rywalami będą kolejno Dania (9 czerwca, 18:00 Charków, Obłasnyj sportywnyj kompłeks Metalist), Niemcy (13 czerwca, 20:45 Charków, Obłasnyj sportywnyj kompłeks Metalist) oraz Portugalia (17 czerwca, 20:45 Charków, Obłasnyj sportywnyj kompłeks Metalist).